Wychodzi raz w miesiącu. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Numer pojedynczy 50 gr.

Abonament roczny zł. 5·80
„ ½ roczny zł. 3·00

POLSKA GAZETA LOSOWAŃ

Administracja i redakcja: KRAKÓW. GOŁĘBIA 14. — Tel. Nr. 4527. — P. K. O. Kraków Nr. 408.723. — Adres telegr. „Szczęście".

Rocznik III. Kraków 1 maja 1930 Nr. 5.

LISTA CIĄGNIENIA

wylosowanych w dniu 1 maja 1930 roku premij do obligacyj Serji II. 5% premj. pożyczki dolarowej
(bez zobowiązania)

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premję	Wysokość premij dolarów	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premję	Wysokość premij dolarów	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premję	Wysokość premij dolarów
066.619	100	346.107	100	676.160	1.000
068.462	100	373.165	100	683.100	100
075.170	100	410.559	8.000	696.311	100
100.722	100	412.799	500	703.889	3.000
107.890	100	440.575	100	714.974	100
151.091	100	456.249	100	728.863	100
153.359	500	500.031	500	768.937	100
176.861	100	550.197	500	811.005	100
185.264	100	524.424	100	822.678	1.000
272.863	100	552.558	100	830.088	500
276.840	1.000	566.039	100	831.428	100
286.403	1.000	569.317	500	872.218	100
287.949	1.000	590.907	100	885.871	500
294.290	100	601.038	100	915.370	100
310.248	100	614.629	100	915.561	100
315.324	100	616.220	100	927.572	100
338.171	100	620.032	100	932.889	100
338.461	100	639.142	500	945.927	100
342.910	500	642.801	100	989.440	500

Następne losowanie

5%-ej pożyczki dolarowej (dolarówki), odbędzie się dnia 1 lipca b. r.

Łączna wygrana:

25.000 dolarów

Wypłata wygranej tylko punktualnie wpłacającym

Pamiętajcie zatem!

wpłacać raty punktualnie do **10-go** każdego miesiąca, by nie narazić się na utratę ewentualnej wygranej.

Wpłata następnej raty

najpóźniej do 10-go maja b. r.

Do naszych Klientów!

Uważnie czytać! **Nie przeoczyć!**

Zwracamy uwagę wszystkim posiadaczom losów i prosimy pamiętać, że agent nie jest upoważniony do odbioru losów **oryginalnych** lub **dokumentów sprzedaży.** Nie wolno wręczyć agentowi losów wykupionych lub dokumentów sprzedaży, pod jakimkolwiekbądź pozorem by je żądał.

Każdy posiadacz losu, działałby w danym wypadku na własną odpowiedzialność.

Uważnie czytać! **Nie przeoczyć!**

Szczęście, to bańka mydlana

Opowiem Wam ciekawą i nie codzienną historję, która aczkolwiek wydaje się nieprawdopodobną, opartą jest na zdarzeniu faktycznem, które miało miejsce przed kilku laty w Florencji.

Urzędnik Emanuelo Montine wracał pewnego razu, kilka dni po pierwszym, w porze obiadowej z biura do domu. Przed oknem wystawowem jednego z tamtejszych banków, stała gromadka ludzi, obserwująca wyłożone tam papiery wartościowe, losy i monety, między innemi wywieszono także opis najbliższego ciągnienia loterji liczbowej, z podaniem wysokości wygranych, a że los taki kosztował tylko 1 lira, Emanuelo pomyślał: spróbuję szczęścia, może coś wygram, wstąpił więc do banku i zakupił los.

Wyjął z portmonetki nową, błyszczącą monetę srebrną, którą rzucił na stół marmurowy, co wywołało tak śliczny dźwięk, że zdawałoby się, jakoby już ten blask i ten dźwięk, niby delikatny dzwoneczek, musiały chyba być przepowiednią zbliżającego się szczęścia.

I rzeczywiście, po upływie kilku tygodni znalazł Emanuelo w liście ciągnień numer swego losu. Niedowierzając przeciera okulary, wytęża wzrok, sprawdza numer na liście, to znów do gazety zaglądа, aż wreszcie przekonał się, że się nie myli, że wygrał za 1 lira, kwotę 25 lirów.

Pobiegł więc do banku, podjął wygraną i wracając z niespodziewaną kwotą pomyślał, coby tu dobrego na kolację zakupić, gdzie wieczór wesoło spędzić, którego z kolegów zaprosić. Wypiją razem flaszkę wina i przesiedzą kilka godzin w sympatycznej kawiarni. Nawet o cygarach nie zapomniał.

W myśli układał te plany, rozkoszował się już zgóry na myśl wszystkich smakołyków, jakie w kawiarni zamówić zamierzał. Chociaż raz pozwoli sobie na biesiadę prawdziwie wielkopańską i on zakosztuje przyjemności dostępnych tylko bogaczom.

Z rozmyślań tych obudziły go nagle wołania i wrzawa, oglądnął się i spostrzegł że znajduje się przed halą licytacyjną, w której odbywa się właśnie licytacja, wszedł więc, by przypatrzeć się. Zobaczył gromadkę ludzi, z chciwością śledzących przedmioty do licytacji podane i starających się przez ciągłe podwyższanie ceny, zdobyć ten lub ów wywołany przedmiot. Obecnie solicytator miał parasol w ręku, parasol ładny, o rączce rogowej, kryty czarnym jedwabiem, a że Emanuelo słyszał, że kilka osób ubiega się o ten parasol i podbija cenę, pomyślał: i ja właściwie nie mam parasola, a teraz podczas deszczów jesiennych przydałby się. Wogóle taki parasol to bardzo wygodny sprzęt, w lecie naprzykład, wybierasz się na wycieczkę, a tu nagle burza, bez parasola jesteś zgubiony, przemokniesz do ostatniej nitki, zniszczysz ubranie, a i od słońca ochronić się można, nawet ukryć się pod nim, jeżeli zręcznie go trzymasz. potrafisz się, jeżeli spotkasz kogoś niemiłego.

Postanowił więc parasol nabyć, aczkolwiek cena wydawała mu się bardzo wysoka, gdyż w czasie jego rozmyślań podbito ją już do lirów 6.50, zawołał więc 7 lirów. Jakie było jednak jego zdumienie, gdy dowiedział się, że za tę cenę oddają mu nietylko parasol ten, który solicytator miał w ręku, lecz oprócz tego jeszcze 47 innych parasoli najrozmaitszego kalibru, tak, że posiadał nagle 48 parasoli, w tem kilka parasolek od słońca, męskie i damskie parasole od deszczu itd.

Wprost oszołomiony pomyślał: co za szczęśliwy wypadek 4 tuziny parasoli za 7 lirów, jak szczęście się tylko uśmiechnie zaraz zlewa się cała fala szczęśliwych wypadków jak z rogu obfitości.

Jak bardzo ucieszy się Marja, pomyślał, tak dawno już życzyła sobie parasolki, wybiorę najładniejszą i zaniosę jej w prezencie. Biedna Marja, niezbyt szczodrego przyjaciela los jej przeznaczył. Wybrał piękną parasolkę z granatowego jedwabiu, z rączką z masy imitującej bursztyn, a przedstawiającej słonia, którego trąba owijała się o laskę, z błyszczącemi jak szmaragdy oczkami.

Śliczny prezent pomyślał Emanuelo, wyobrażam sobie radość Marji. Lecz może jednak lepiej będzie nie przyznać się, że kupiony na licytacji, nie będzie miał uroku, kobiety są takie dziwne, imponują im tylko rzeczy zakupione w drogich magazynach. Nie mogę przecież przyznać się, że parasol kosztuje mnie około 20 centissimów, który rozsądny człowiek przyznałby się swej ulubionej, że przynosi jej tak tanio nabyty prezent. Postanowił zatem powiedzieć Marji, że zakupił parasol w jednym z większych znanych w mieście magazynów.

Marja ogromnie ucieszyła się niespodzianką, była ona próżną osobą, która wolała nie jeść, a wydawać pieniądze zapracowane na fatałaszki i stroje, imponowało jej zatem i pochlebiało zarazem, że Emanuelo odmawiał sobie każdej przyjemności, by dla niej w drogich magazynach prezenta zakupić.

Pewnego dnia jednak siedzieli oboje w kawiarni, Marja powiesiła parasol na wieszaku, tak by go ciągle widziała, w obawie, żeby jej nie zginął. Po chwili zauważyła, jak pani siedząca obok przy stoliku przypatruje się ciągle jej parasolowi, to znów zwraca się w jej stronę, szepcąc coś do ucha, obok siedzącemu mężowi. Marja właśnie zwróciła uwagę na tak niezwykłe zachowanie się sąsiadów, gdy w tej chwili pan ów wstał, podszedł do wieszaka i zupełnie bez żenady zdjął parasol i obejrzał go dokładnie, tak jakby szukał specjalnego znaku.

Po chwili doszedł do Marji i Emanuela, przeprosił grzecznie i oświadczył: Wybaczy pani lecz parasol ten jest własnością mojej żony, poznaję go po pewnej skazie w jedwabiu, parasol ten został nam przed niedługim czasem skradziony. Kto zdołałby opisać oburzenie Marji! Jej parasol, kupiony przez Emanuela w największym magazynie, miałby być skradziony? Coś podobnego! Świat się kończy! O mało że nie pobiła napastnika. Co za bezczelność! — wybuchła. Jak pan śmie! chciałby pan w tani sposób zdobyć nowy parasol, lecz z takiemi pretensjami musi pan natrafić na głupszych, którzyby panu uwierzyli.

Obcy widząc, że w ten sposób nie dojdzie końca, poszedł do telefonu, by zawezwać policję. Emanuelo dotychczas przysłuchiwał się zupełnie zdrętwiały, lecz teraz pobiegł za obcym i tłumaczył mu gdzie i w jaki sposób parasol nabył, trwało to dość długo, jak zdawało się niecierpliwiącej się Marji, wkońcu wrócił:

„Głupia historja", powiada — nie da sobie wyperswadować, twierdzi stanowczo, że parasol jest własnością jego żony. Wolałbym nie mieć nieprzyjemności, cała kawiarnia się zbiegnie, gdy policjant wejdzie, może lepiej oddasz ten parasol, kupię ci inny, równie piękny.

Marja nie mogła pojąć — jakto! tak drogą, dopiero kupioną parasolkę ma oddać obcemu? Co za przypuszczenie! tak głupią chyba nie będzie.

Obcy widząc oburzenie Marji doszedł jeszcze raz i powiada:

Niech się pani nie irytuje, parasolka jest rzeczywiście własnością mojej żony, narzeczony przecież kupił ją z innemi na licytacji.

Tak, więc okłamałeś mnie, opowiadałeś, że kupiłeś parasolkę w drogim magazynie,

a teraz okazuje się że na licytacji! Wstydź się, nie pokazuj mi się więcej na oczy, nie chcę cię znać! Wstała od stołu i zwróciła się do wyjścia.

Emanuelo pobladł ze wstydu, chciał tłumaczyć się, zapewniał, że tylko chcąc jej przyjemność sprawić wymyślił tak niewinne kłamstwo. Lecz Marja wcale nie słuchała. Kto kłamie do wszystkiego jest zdolnym! — zawołała. Kto wie czy sam parasolki nie ukradłeś! Potem wzięła płaszcz i wyszła nie patrząc więcej w stronę Emanuela.

Straszna, nagła zmiana sytuacji! Chciał dziewczynę uszczęśliwić, myślał tylko czem jej przyjemność sprawić, a teraz utracił ją na zawsze.

Rozmyślania takie rozgoryczyły Emanuela do tego stopnia, że nie chciał już widzieć i reszty parasoli. Postanowił je sprzedać natychmiast, a za uzyskaną kwotę spić się by o wszystkiem zapomnieć.

Jeżeli uzyskam za każdą sztukę jednego lira, będę miał 47 lirów za taką kwotę mogę już cechę w restauracji zapłacić, pomyślał.

Chcąc postanowienie to wprowadzić natychmiast w czyn, następnego dnia zaraz zrana zabrał parasole i wyszedł by je sprzedać. Stanął na rogu ulicy i sprzedawał jak postanowił sztukę w sztukę po 1 lirze. Coraz więcej osób, chcąc korzystać z tak niezwykłej okazji, zgromadziło się koło niego — pozostało mu już tylko kilka sztuk. W tem policjant pełniący opodal służbę zwrócił się do niego i zażądał przedłożenie legitymacji i pozwolenia urzędowego, na prawo sprzedaży na tym rogu ulicy. „Czy wykupił pan patent — powiada, kim pan wogóle jest? widzę tu pana po raz pierwszy, a od kilku miesięcy już pełnię tutaj służbę."

Emanuelo dopiero teraz uprzytomnił sobie, że czyn jego niezgodny jest z ustawą, nie pomyślał o tem, że każdy handlujący musi mieć pozwolenie i opłacać podatki.

Biedny Emanuelo zamiast pójść do restauracji i utopić troski i zmartwienia w winie, musiał udać się do Ekspozytury Policji, gdzie całą uzyskaną kwotę złożył tytułem grzywny. Utracił więc ukochaną, całe pieniądze wygrane i swoje.

Przygnębiony i zmartwiony wrócił powoli do biura i ciągle widział przed sobą tę chwilę gdy wracając z pensją w kieszeni do domu, wstąpił do banku i rzucił na stół monetę by otrzymać los. Widzi chwilę w której dowiedział się, że otrzyma premję w wysokości 25 lirów i chwilę nieszczęsną, w której postanowił wejść do hali licytacyjnej.

Nigdy nie przypuszczałem, że szczęście może człowieka doprowadzić do takiego nieszczęścia, pomyślał.

Odpowiedzi Redakcji.

J. M. Wiśnicz koło Bochni. Odnośnie do pisma WP. z dnia 13 z. m. wyjaśniamy, że serja losu włoskiego czerwonego krzyża jest amortyzowaną. Losy węgierskie i austrjackie chwilowo nie posiadają żadnej wartości, należy je jednak przechować aż do waloryzacji w tych krajach, poczem przypuszczalnie osiągną pewną wartość.

Kropiwnicki, Mińsk. Los serbski z roku 1888, serja 4988 amortyzowana.

Wohl Felicja. Los serbski jak również kupony nie wylosowane.

TABELA CIĄGNIENIA

wylosowanych do amortyzacji w dniu 1 kwietnia 1930 roku seryj oraz premij do obligacyj 4°/o Premjowej Pożyczki Inwest. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 99 i Nr. 21 poz. 190)

CIĄGNIENIE IV.

Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie	Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie	Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie
513	13	250	848	45	250	1255	18	250
„	50	250	853	17	250	„	48	250
516	20	500	„	31	500	„	50	10.000
„	42	250	854	7	500	1265	3	250
523	3	250	„	16	250	„	28	500
„	39	500	„	34	250	1267	5	500
535	23	250	885	23	250	„	36	250
„	27	250	„	27	250	1268	3	500
541	23	250	913	17	250	„	16	250
„	35	250	„	31	500	1306	26	250
550	13	250	932	6	250	„	50	250
„	50	250	„	12	250	1312	23	250
566	23	250	„	41	1.000	„	35	250
„	35	250	954	17	250	1324	16	250
571	11	250	„	21	250	„	22	500
„	21	500	961	10	250	1354	3	250
574	23	250	„	31	250	„	39	500
„	35	250	„	50	1.000	1368	32	500
575	32	500	972	21	250	„	48	250
„	46	250	„	26	250	1394	13	250
588	15	250	984	9	250	„	47	250
„	40	250	„	22	250	1416	16	250
621	13	250	„	36	1.000	„	41	250
„	50	250	987	13	250	1430	23	250
623	25	250	„	33	250	„	27	250
„	28	500	1022	15	500	1434	14	500
„	41	250	„	44	250	„	36	250
642	17	250	1041	5	500	„	45	250
„	21	250	„	30	250	1447	23	250
647	16	250	„	49	250	„	27	250
„	22	500	1046	13	250	1453	15	250
656	42	1.000	„	47	250	„	40	250
„	44	250	1062	20	250	1460	30	250
„	50	250	„	23	250	„	49	500
672	13	250	1126	12	250	1500	11	250
„	33	250	„	26	250	„	21	500
739	16	250	1127	4	1.000	1513	28	250
„	35	1.000	„	27	250	„	47	250
„	43	250	„	49	250	1521	12	250
745	8	250	1216	7	250	„	26	250
„	17	250	„	21	250	1524	23	250
„	35	1.000	„	50	1.000	„	27	250
762	5	250	1218	3	250	1549	14	500
„	8	500	„	43	250	„	31	250
825	1	250	1227	12	250	1561	2	500
„	37	250	„	26	250	„	14	250
„	44	1.000	1238	17	250	1621	32	500
848	33	250	„	21	250	„	48	250

G ł ó w n a w y g r a n a

przy ostatniem ciągnieniu.

Przy losowaniu 4°/o pożyczki inwestycyjnej, które się odbyło 1 kwietnia br. padła

główna wygrana w wysokości złotych 200.000·— na los Ser. 2396 Nr. 50

K. C. Przegorzały. Zawiadamiamy, że tak los serbski jak i los włoski czerw. krzyża nie zostały dotychczas wylosowane.

Los włoski czerwonego krzyża posiada obecnie wartość około Zł. 35·—. Los serbski z roku 1888, tak zwany tytoniowy około Zł. 5·50.

Dyr. J. H. Cisna-Baligród. Losy austrjackie chwilowo bezwartościowe, dopiero po waloryzacji w Austrji osiągną pewną wartość.

Los włoski czerw. krzyża amortyzowany.

J. J. w Cz. Jak już donieśliśmy listownie obliczenia banków są zupełnie zgodne. Numery dolarówek, które WP. podał do kontroli nie zostały jeszcze wylosowane.

Nowy Abonent, Łódź: Nasza P. G. L. wychodzi jako miesięcznik, zawiera ona nie tylko wyniki losowań, lecz wszelkie wiadomości losowe i giełdowe. Podajemy także listy ciągnień losów zagranicznych i udzielamy w rubryce „Odpowiedzi Redakcji" wszelkich informacyj, o które abonenci nasi proszą.

„Nadzieja". Nie podaje WP. Nr. Swych losów, sama serja nie wystarczy. Prosimy o podanie numerów a otrzyma WP. dokładne informacje w następnym numerze naszej P. G. L. w pierwszych dniach czerwca.

Stały abonent. Raty należy wpłacać na nasze konto P. K. O. załączonymi do dokumentu sprzedaży (konsygnacji) czekami, punktualnie przed 10. każdego miesiąca.

L. S. 124. Prosimy natychmiast po otrzymaniu nominacji podać nam zmianę adresu i wpłacić zaległości, wyrównanie których w uwzględnieniu prośby WP. prolongujemy do dnia 15 maja br.

Nikt przecież nie chce utracić prawa do gry na swe zakupione losy!

każdy więc musi regularnie i punktualnie wpłacać raty

najdalej do dnia 10-go każdego miesiąca!

Pamiętajcie o tem!

Niezapominajcie!

NASTĘPNE CIĄGNIENIE

już 1 lipca. — Główna wygrana dolarów 8.000

Nie zapominajcie na czas wpłacić raty majowej jakoteż wszystkie już zaległe raty.

Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie	Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie	Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie
1625	2	500	2150	33	250	2672	2	500
„	14	250	2163	18	**10.000**	„	14	250
1698	14	500	„	35	250	2696	23	**1.000**
„	31	250	„	36	250	„	32	250
1752	22	250	2177	4	250	„	38	250
„	34	500	„	17	500	2701	33	250
1759	3	500	„	42	250	„	45	250
„	16	250	2196	20	250	2702	13	250
1773	2	500	„	21	**1.000**	„	33	250
„	38	250	„	49	250	2704	15	500
„	44	250	2208	15	500	„	44	250
1793	2	500	„	44	250	2705	2	500
„	38	250	2209	3	500	„	14	250
„	44	250	„	16	250	2746	5	250
1811	3	250	2215	17	250	„	28	**1.000**
„	39	500	„	21	250	„	31	250
1812	13	250	2217	2	500	2750	14	500
„	47	500	„	14	250	„	31	250
1813	13	250	2297	26	250	2762	3	250
„	47	250	„	50	250	„	28	500
1816	23	250	2303	28	250	2764	13	250
„	35	250	„	47	250	„	39	250
1820	5	500	2315	32	500	2773	14	500
„	36	250	„	46	250	„	36	250
1822	12	250	2316	23	250	„	45	250
„	26	250	2316	27	250	2795	13	250
1834	2	500	2318	15	500	„	39	250
„	14	250	„	44	250	2799	1	500
1839	32	500	2320	26	250	„	24	250
„	48	250	„	50	250	„	44	250
1903	20	250	2323	26	250	2806	32	500
„	36	250	„	50	250	„	46	250
1908	20	250	2338	3	500	2816	16	250
„	23	250	„	16	250	„	22	500
1923	3	500	2364	36	250	2836	4	250
„	16	250	„	49	250	„	25	250
1928	3	250	2396	13	250	2841	17	250
1928	39	500	„	46	250	„	21	250
1931	3	500	„	50	**200.000**	2843	4	250
„	16	250	2412	32	500	„	25	250
1945	17	250	„	48	250	2857	5	250
„	21	250	2419	3	500	„	8	500
1948	3	250	„	16	250	2859	11	250
„	39	500	2424	5	500	„	21	500
2037	18	250	„	36	250	2883	7	250
„	24	250	2498	23	250	„	9	500
2053	31	250	„	27	250	„	45	250
„	36	250	2505	33	250	2915	23	250
„	42	**1.000**	„	42	250	„	27	250
2113	12	**1.000**	2509	1	**1.000**	3012	3	500
„	15	250	„	28	250	„	16	250
„	23	250	„	49	250	3021	17	250
2123	14	500	2534	17	250	„	31	500
„	31	250	„	31	500	3044	23	250
2124	3	250	2544	1	250	„	27	250
„	26	500	„	27	**1.000**	3047	1	250
„	44	250	„	28	250	„	50	500
2147	1	250	2649	11	250	3049	4	250
„	20	**1.000**	„	21	500	„	25	250
„	33	250	2657	30	250	3129	2	500
2150	13	250	„	49	500	„	38	250

Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie	Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie	Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie
3129	44	250	3484	22	250	3898	26	250
3133	16	250	„	34	500	3902	2	500
„	41	250	3498	32	500	„	14	250
3166	13	250	„	48	250	3927	5	500
„	47	250	3511	13	250	„	36	250
3175	3	250	„	47	250	3945	1	250
„	28	500	3532	33	250	„	50	500
3177	8	500	„	45	250	3984	11	250
„	46	250	3561	14	500	„	21	500
„	50	250	„	31	250	3985	14	500
3187	13	250	3564	36	250	„	36	250
„	33	250	„	49	250	„	45	250
3196	15	250	3567	30	250	3990	28	250
„	40	250	„	49	500	„	47	250
3207	32	500	3571	5	500	4023	20	250
„	48	250	„	36	250	„	23	250
3212	5	250	3584	1	250	4033	13	250
„	8	500	„	18	250	„	39	250
3218	13	250	„	33	1.000	4041	13	250
„	39	250	3592	16	250	„	33	250
3229	32	500	„	41	250	4042	32	500
„	46	250	3595	36	250	„	48	250
3236	13	250	„	49	250	4063	33	250
„	39	250	3616	23	250	„	45	250
3242	12	250	„	27	250	4065	30	250
„	26	250	3632	2	500	„	49	500
3279	13	250	„	38	250	4069	16	250
„	33	250	„	44	250	„	41	250
3297	22	250	3656	12	250	4080	33	250
„	34	500	„	26	250	„	45	250
3298	13	250	3663	12	250	4089	18	250
„	39	250	„	26	250	„	24	250
3300	4	250	3690	15	500	4090	15	250
„	11	1.000	„	44	250	„	40	250
„	26	250	3715	18	250	4104	16	250
3304	22	250	„	24	250	„	22	500
„	34	500	3746	20	500	4107	3	250
3310	5	500	„	42	250	„	28	500
„	36	250	3764	20	250	4132	26	250
3340	33	250	„	36	250	„	50	250
„	42	250	3765	9	250	4139	36	250
3360	5	250	3765	26	250	„	49	250
„	8	500	„	45	1.000	4165	20	250
3366	8	250	3767	16	250	„	23	250
„	37	250	„	22	500	4169	32	500
3383	30	250	3800	30	250	„	48	250
„	49	500	„	49	500	4181	1	250
3390	12	250	3807	33	250	„	50	500
„	26	250	„	42	250	4215	15	500
3394	2	250	3860	33	250	„	44	250
„	16	250	„	45	250	4235	14	500
„	35	1.000	3872	15	500	„	36	250
3399	26	250	„	44	250	„	45	250
„	50	250	3887	5	250	4310	4	250
3446	3	250	„	8	500	„	25	250
„	28	500	3898	12	250	4315	17	250

Egzamin.

Nauczyciel, podyktowawszy głośno zadanie, wyjął zegarek i oznajmił, że daje dwadzieścia minut na rozwiązanie. Siemion Pantałykin podrapał się upaćkanemi atramentem palcami w głowę i powiedział do siebie:

„Jestem zgubiony, jeżeli nie zrobię tego zadania".

Jako fantasta i marzyciel, Siemion Pantałykin miał zwyczaj wyolbrzymiać wszystkie zdarzenia i przeżycia i wogóle zapatrywał się na życie bardzo ponuro. Jeżeli naprzykład spotkał chłopca wyższego od siebie, ordynarnego, zarozumiałego chłopca jakich wielu i ten wysuwając naprzód ramię i wystawiając prawą nogę odzywał się, sprawdziwszy naprzód czy kogo w pobliżu niema „Czego się stawiasz pętaku" — Siemion Pantałykin bladł i czując zbliżającą się śmierć, szeptał cicho: „Jestem zgubiony". Albo, gdy nauczyciel wzywał go do tablicy, lub też gdy w domu zdarzało mu się wylać na obrus szklankę herbaty — wygłaszał zawsze ten pogrzebowy frazes: „Jestem zgubiony". Zguba polegała w pierwszym wypadku na kilku guzach i siniakach, w drugim na dwójce, w trzecim na wygnaniu ze stołowego pokoju.

Ale tak interesująco, tak beznadziejnie brzmiał ten frazes „jestem zgubiony”, że Siemion Pantałykin używał go przy każdej okazji. Frazes ten zresztą ściągnięty był z jakiejś książki Mayne-Reida, gdzie bohaterowie, wdrapawszy się na drzewo w czasie powodzi, oczekując ataku Indjan z jednej strony, z drugiej zaś widząc przyczajonego w zaroślach jaguarę, zdecydowali jednomyślnie: „Zginęliśmy!” Dla dokładniejszego zobrazowania ich sytuacji dodać jeszcze należy, że w wodzie dokoła drzewa pływały kajmany i że drzewo tliło się powoli, gdyż było podpalone przez piorun.

Mniejwięcej w takiem samem położeniu znalazł się Siemion Pantałykin, któremu kazano nietylko rozwiązać nadzwyczaj trudne zadanie, ale jeszcze uskutecznić to przez dwadzieścia minut.

Zadanie brzmiało tak: „Dwaj wieśniacy wyszli z punktu A do punktu B, przyczem jeden przebywał cztery, drugi pięć wiorst na godzinę. Obliczyć, o ile jeden przyjdzie do B wcześniej od drugiego, jeżeli drugi wyszedł z A o kwadrans później a odległość z A do B w wiorstach wynosi tyle, ile beczek wina sprzedali dwaj kupcy trzeciemu w ten sposób, że pierwszy zarobił sto dwadzieścia rubli a drugi osiemdziesiąt, a wogóle na beczce wina zarabia się czterdzieści rubli”.

Przeczytawszy to zadanie Siemion Pantałykin westchnął:

— Takie zadanie przez 20 minut!! Zginąłem.

Straciwszy parę minut na zatemperowanie ołówka i na zrobienie jak najdokładniejszego marginesu na arkuszu, który miał być polem jego matematycznych wyczynów, Siemion zmusił się do uwagi i zaczął rozmyślać nad zadaniem.

Biedny Siemion Pantałykin! Dali mu do rozwiązania oderwane matematyczne zagadnienie, gdy tymczasem on sam, całkowicie, z głową i nogami siedział w krainie konkretnych zdarzeń i wogóle niezdolny był do abstrakcyjnego myślenia. Po pierwsze przyszła mu zaraz taka myśl do głowy: — Cóż to za wieśniacy, „pierwszy“ i „drugi”? Ta sucha nomenklatura nic nie mówi. Czyż nie można było nazwać włościan zwykłemi ludzkiemi imionami? Oczywiście Iwanem, czy Wasylem nie można ich było ochrzcić (Siemion odczuwał instynktownie prozaiczność i codzienność takich imion) ale dlaczegóżby nie nazwać jednego Wiliamem a drugiego Rudolfem? I zaraz, skoro tylko Pantałykin przechrzcił „pierwszego” i „drugiego” na Williama i Rudolfa, zaraz obaj ci ludzie wydali mu się zrozumiałymi i bliskimi. Widział już nawet oczyma wyobraźni białą pręgę od kapelusza, wgniecioną na czole Williama, którego skóra spalona była gorącem, południowem słońcem. A Rudolf wydał mu się szerokim w plecach mężczyzną, ubranym w niebieskie spodnie z grubego żaglowego płótna i w skórzaną kurtkę z futra rzecznych bobrów. I oto — maszerują ci obaj jeden na kwadrans przed drugim... Przyszło jeszcze na myśl Pantałykinowi takie pytanie:

— Czy też znają się ze sobą ci dwaj dzielni piechurzy? Pewnie, że się znają, jeżeli trafili do jednego zadania... No dobrze, ale jeżeli się znają, dlaczego nie umówili się żeby pójść razem? Razem przecież byłoby weselej a to, że jeden przechodzi przez godzinę o wiorstę więcej od drugiego, to nic nie ma do rzeczy — ten, który chodzi szyb-

WSZELKIE WPŁATY RATALNE

dolarówki i 4% p. p. inwestyc. zakupione u nas mają być wpłacane tylko zapomocą przesłanych P. T. Klientom czeków na konto P. K. O.

Wszelkie inne wpłaty j. n. wpłacane zastępcom nie będą uwzględniane.

Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie	Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie	Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie
4315	31	500	4698	45	250	5124	7	250
4319	3	250	4709	14	500	„	28	500
„	28	500	„	36	250	„	37	250
4339	21	250	„	45	250	5144	13	250
„	26	250	4729	30	250	„	15	250
4374	1	250	„	49	500	„	37	1.000
„	10	1.000	4758	15	250	5172	21	250
„	49	250	„	31	1.000	„	26	250
4418	5	250	„	43	250	5181	22	250
„	8	500	4759	13	250	„	34	500
4420	16	250	„	50	250	5199	20	250
„	41	250	4779	18	250	„	36	250
4421	14	500	„	19	1.000	5222	15	250
„	31	250	„	42	250	5222	40	250
4425	23	250	4801	7	250	5261	16	250
„	27	250	„	20	1.000	„	41	250
4438	3	250	„	45	250	5273	1	250
„	19	1.000	4808	1	250	„	4	250
„	30	250	„	50	500	„	47	500
4464	11	250	4818	33	250	5293	32	500
„	21	500	4818	42	250	„	46	250
4507	2	500	4835	19	500	5297	5	500
„	38	250	„	31	250	„	36	250
„	44	250	„	33	250	5329	23	250
4512	14	500	4848	7	10.000	„	35	250
„	36	250	„	11	250	5370	25	250
„	45	250	„	19	250	„	27	250
4520	3	250	4911	26	250	„	33	1.000
„	28	500	„	50	250	5381	14	500
4532	32	500	4961	14	500	„	36	250
„	46	250	„	31	250	„	45	250
4541	21	250	4963	4	250	5393	17	250
„	26	250	„	24	1.000	„	21	250
4549	23	250	„	36	250	5399	32	500
„	27	250	5009	11	250	„	46	250
4577	5	250	„	21	500	5478	13	250
„	8	500	5035	2	500	„	33	250
4581	8	250	„	14	250	5482	1	250
„	37	250	5036	33	250	„	50	500
4603	14	500	„	45	250	5489	4	250
„	36	250	5042	20	500	„	25	250
„	45	250	„	42	250	5490	36	250
4610	28	250	5045	23	250	„	49	250
„	47	250	„	27	250	5511	7	10.000
4627	22	250	5046	21	250	„	23	250
„	34	500	„	26	250	„	46	250
4641	23	250	5070	28	250	5543	33	250
„	35	250	„	47	250	„	43	500
4657	34	500	5071	3	250	„	47	250
„	22	250	„	43	250	5579	3	250
4664	1	250	5082	14	500	„	28	500
„	50	500	„	31	250	5613	14	500
4675	1	250	5097	28	250	„	31	250
„	50	500	„	47	250	5639	2	250
4698	14	500	5115	18	250	„	11	1.000
„	36	250	„	24	250	„	30	250

Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie	Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie	Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie
5671	12	250	6159	20	250	6949	32	500
„	26	250	„	47	250	„	48	250
5685	8	250	6179	24	250	6968	5	250
„	37	250	„	29	250	„	8	500
5687	11	250	„	43	1.000	6970	2	250
„	21	500	6184	3	250	„	8	1.000
5710	28	1.000	„	39	500	„	13	250
„	31	250	6203	20	250	6975	20	250
„	45	250	„	23	250	„	36	250
5711	26	250	6247	11	250	7023	23	250
„	50	250	„	21	500	„	27	250
5727	15	250	6263	2	500	7031	17	250
„	40	250	„	14	250	„	31	500
5770	13	250	6323	36	250	7043	33	250
„	39	250	„	49	250	„	42	250
5771	12	1.000	6380	5	250	7050	26	250
„	21	250	„	8	500	„	50	250
„	41	250	6381	23	250	7112	20	250
5796	3	500	„	27	250	„	36	250
„	16	250	6409	28	250	7142	3	250
5797	20	500	„	47	250	„	28	500
„	42	250	6435	2	500	7154	3	250
5800	13	250	„	38	250	„	39	500
„	50	250	„	44	250	7167	15	250
5822	13	250	6484	20	500	„	21	1.000
„	16	250	„	42	250	„	48	250
„	33	1.000	6513	13	250	7168	4	250
5830	18	250	„	33	250	„	25	250
„	24	250	6563	20	500	7169	13	250
5856	13	250	„	42	250	„	39	250
„	50	250	6610	13	250	7175	2	250
5858	3	250	6610	47	250	„	48	250
„	43	250	6631	29	1.000	„	49	1.000
5872	17	250	„	42	250	7193	20	500
„	31	500	„	45	250	„	42	250
5917	23	250	6638	32	500	7195	3	250
„	27	250	„	48	250	„	43	250
5930	23	250	6646	30	250	7217	30	250
„	35	250	„	49	500	„	49	500
5954	15	250	6654	17	250	7259	21	250
„	40	250	„	21	250	„	26	250
5958	16	250	6695	2	1.000	7266	3	250
„	22	500	„	29	250	„	43	250
5962	7	1.000	„	48	250	7275	20	250
„	27	250	6711	16	250	„	23	250
„	43	250	„	22	500	7316	4	250
5969	36	250	6713	33	250	„	25	250
„	49	250	„	42	250	7333	13	250
5984	5	250	6715	13	250	„	39	250
„	16	250	„	50	250	7349	13	250
„	37	1.000	6747	4	250	„	39	250
5992	3	250	„	25	250	7373	11	250
„	39	500	6769	16	250	„	21	500
6016	26	250	„	41	250	7385	33	250
„	50	250	6811	17	250	„	42	250
6018	1	250	„	21	250	7401	8	250
„	39	250	6814	33	250	7401	37	250
„	48	10.000	„	42	250	7474	18	250
6022	22	250	6852	5	250	„	21	250
„	34	500	„	18	250	„	25	1.000
6045	23	250	„	50	1.000	7481	17	250
„	27	250	6877	4	250	„	31	500
6123	10	250	„	25	250	7485	16	250
„	35	10.000	6906	16	250	„	41	250
„	44	250	„	41	250	7507	5	500
6128	32	250	6907	14	500	„	36	250
„	44	1.000	„	36	250	7525	13	250
„	45	250	„	45	250	„	47	250
6132	20	250	6921	14	250	7542	1	250
„	23	250	„	26	1.000	„	50	500
6144	32	500	„	34	250	7571	20	250
„	46	250	6940	20	250	„	36	250
6159	9	500	„	23	250	7587	3	250

ciej mógłby przecież coś nie coś ukrócić swoje długie kroki, ten zaś, który chodził tak pomału, mógłby się trochę pospieszyć. Pozatem bezpieczniej przecież iść w dwóch — gdyby naprzykład rozbójnicy napadli, czy dzikie zwierzęta... Wynikła jeszcze jedna ciekawa kwestja: — Czy mieli ze sobą broń, czy nie? Wybierając się w drogę, lepiej zawsze wziąć ze sobą strzelby, które zresztą i w punkcie B mogłyby się przydać w razie napadu miejskich bandytów — w zaułkach wyludnionych przedmieść.

Zresztą punkt B jest to być może malutkie miasteczko, w którem niema bandytów?

I dlaczego znowu punkt A, punkt B.... Cóż to za nazwy?

Siemion Pantałykin nie wyobraża sobie aby miasta, w których przebywają żywi, walczący i cierpiący ludzie, nosiły suche, bezduszne, literowe nazwy. Dlaczego nie możnaby nazwać jednego z miast — Santa-Fe, drugiego — Melbourne?

I oto gdy tylko punkt A otrzymał nazwę Santa-Fe, a punkt B stał się stolicą Australji, wówczas oba miasta stały się znajomemi i znanemi... Ulice zaraz ozdobiły się domami, budowanemi według dziwacznej, egzotycznej architektury, z kominów zaczął się wydostawać dym, na trotuarach zarojiło się od ludzi, po jezdniach zagalopowały konie, niosąc na grzbietach dzikich jeźdźców, którzy przybywali do miasta po amunicję, dzikich gauchos, Hiszpanów właścicieli wielkich chacjend.

Oto do jakiego miasta dążyli obaj piechurzy Rudolf i William.

Wielka szkoda, że w zadaniu niema mowy o celu podróży. Co mogło zmusić ich do opuszczenia swych domostw i pośpiesznego marszu w kierunku tego olbrzymiego, pełnego pijaków, szulerów i morderców Santa-Fe? Jeszcze jedna sprawa. Dlaczego Rudolf i William nie skorzystali z koni i poszli pieszo? Być może, chcieli iść po śladach zostawionach przez kawalkadę gwerylasów, lub też poprostu zeszłej nocy tajemniczy nieznajomy poprzecinał ich koniom pęciny, aby go nie mogli dognać, jego który zna tajemnicę brylantów Czerwonego Jednorożca?

Wszytko to jest bardzo dziwne... Fakt, że Rudolf wyruszył o kwadrans później od Williama dowodzi, że niezbyt swemu towarzyszowi dowierzał i w tym wypadku zdecydował się śledzić tego zabijakę, do którego już trzeci dzień z rzędu dobiera się nocą, jakiś podejrzany metys w czarnym płaszczu przejeżdżający, na spoconym koniu... Oparłszy na ręce umaczanej atramentem z kredą swą bujną, marzycielską, opętaną marzeniami głowę — siedzi sobie Siemion Pantałykin. I stopniowo całe zadanie, cały jego wewnętrzny sens zarysowuje się w wyobraźni Pantałykina.

Zadanie. Słońce nie zdążyło jeszcze pozłocić czubków drzew tamaryndowych, jeszcze pstre ptaki tropikalne drzemały w swych gniazdach, jeszcze czarne łabędzie nie wypłynęły z zarośli australijskiej trzciny, gdy William Blooker, zabijaka, postrach całego wybrzeża Simpson Krick, skradając się szedł cicho przez las po ledwie dostrzegalnej ścieżce... Przebywał on tylko cztery wiorsty na godzinę — szybszemu marszowi przeszkadzałaby chora noga postrzelona wczoraj przez tajemniczego wroga, który się ukrył za pniem szerokolistnej magnolii Caramba! — bełkotał William. Gdyby tak stary Bill miał te-

Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie	Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie	Nr. Nr. wylosowanych do amortyzacji seryj*)	Nr. Nr. obligacyj, które osiągnęły premję	Wysokość premij złotowych w złocie
7587	43	250	8442	24	250	9368	20	500
7592	21	250	8446	15	250	„	42	250
„	26	250	„	40	250	9398	20	250
7612	2	500	8452	17	250	„	23	250
„	38	250	„	31	500	9437	16	250
„	44	250	8502	2	500	„	22	500
7629	15	250	„	38	250	9455	36	250
„	40	250	„	44	250	„	49	250
7648	3	250	8567	1	250	9483	23	250
„	43	250	„	50	500	„	27	250
7655	20	500	8596	32	500	9485	26	250
„	42	250	„	46	250	„	38	250
7687	3	250	8607	8	250	„	40	1.000
„	43	250	„	37	250	9530	23	250
7720	3	250	8630	13	250	„	27	250
„	28	500	„	50	250	9537	18	250
7736	36	250	8667	20	500	„	24	250
„	49	250	„	42	250	9560	33	250
7749	14	1.000	8707	16	250	„	45	250
„	16	250	„	22	500	9574	23	250
„	47	250	8725	22	250	„	35	250
7776	15	250	„	34	500	9578	15	500
„	21	250	8731	20	250	„	44	250
„	48	500	„	36	250	9607	8	250
7786	18	250	8746	2	500	„	37	250
„	24	250	„	14	250	9625	32	500
7793	5	500	8762	5	250	„	46	250
„	36	250	„	8	500	9636	16	250
7851	21	250	8770	17	250	„	22	500
„	26	250	„	21	250	9660	28	250
7879	3	250	8772	5	500	„	47	250
„	39	500	„	36	250	9699	21	250
7902	9	10.000	8777	3	250	„	26	250
„	13	250	„	43	250	9711	1	1.000
„	16	250	8839	8	250	„	22	250
7918	1	250	„	36	250	„	41	250
„	50	500	„	38	1.000	9715	18	250
7931	8	250	8846	5	250	„	24	250
„	37	250	„	16	250	9716	13	250
7944	8	250	„	37	500	„	47	250
„	37	250	8876	28	250	9741	15	250
7995	17	250	„	47	250	„	40	250
„	31	500	8915	14	500	9742	33	250
8074	13	250	„	31	250	„	42	250
„	50	250	8928	12	250	9778	13	250
8108	4	250	„	15	10.000	„	50	250
„	25	250	„	18	250	9832	3	250
8146	15	500	8957	20	250	„	39	500
„	44	250	„	36	250	9843	18	250
8179	5	500	9117	23	250	„	24	250
„	30	250	„	27	250	9883	2	500
„	36	250	9168	8	250	„	38	250
8202	33	250	„	22	250	„	44	250
„	45	250	„	38	500	9898	20	250
8287	30	250	9205	8	250	„	23	250
„	49	500	„	37	250	9904	20	250
8318	36	250	9206	21	250	„	36	250
„	49	250	9206	26	250	9909	20	1.000
8319	33	250	9216	13	250	„	25	250
„	42	250	„	47	250	„	26	250
8339	23	250	9238	4	250	9914	20	250
„	35	250	„	37	500	„	36	250
8367	15	500	„	49	250	9920	1	250
„	44	250	9299	2	500	„	28	1.000
8392	16	250	„	38	250	„	32	250
„	41	250	„	44	250	9952	22	250
8414	28	250	9317	27	250	„	28	1.000
„	47	250	„	32	1.000	„	33	250
8417	22	250	„	41	250	9956	13	250
„	34	500	9342	8	250	„	33	250
8430	3	500	„	37	250	9972	3	250
„	16	250	9343	33	250	„	43	250
8442	18	250	„	45	250			

raz konika! ale niech mnie tygrys rozszarpie jeśli nie znajdę tego łotra, który poprzecinał pęciny. Nie miną i trzy przemiany księżyca!

A z tyłu za nim pełzał tymczasem przy ziemi Rudolf Cauters: jego groźne brwi ściągały się ponuro, gdy badał leżąc na ziemi, ślad buta Williama dokładnie odbity na wilgotnej australijskiej trawie. Mógłbym robić i pięć wiorst na godzinę (dlaczego znowu „wiorst” a nie „jardów” (— „squater“ — ale chcę wyśledzić tego starego lisa. A Blooker usłyszał właśnie za sobą szelest, skoczył za drzewo eukaliptusowe i przyczaił się tam... Widząc pełzającego po trawie Rudolfa zmierzył do niego i strzelił —

I chwytając się ręką za serce, runął dzielny squater jak długi. — Oho, ho! — zaśmiał się Blooker — celnie bijesz stary Billu. Dzień nie został zmarnowany...

— No dwadzieścia minut minęło — odezwał się jak grom z jasnego nieba nauczyciel. No cóż, wszyscyście rozwiązali? A ty Pantałykin zrobiłeś? No powiedz, który wieśniak przyszedł pierwszy do punktu B... Mało co nie odezwał się biedny Pantałykin, że oczywiście do Santa-Fe pierwszy przybył łotr Blooker, bo squater Cauters leży przecież z przestrzelonem sercem i z grymasem męki przedśmiertnej na twarzy, w gęstwinie leśnej, w cieniu drzewa wężowego...

Ale tego Siemion Pantałykin nie powiedział. Wyjąkał tylko... „nie zrobiłem...“ „nie zdążyłem panie psorze”...

I zaraz potem zobaczył, jak tłusta dwója niby gad wstrętny zagnieździła się w dzienniku, niby gad wstrętny. — Zginąłem — wyszeptał Siemion Pantałykin — zostaję na drugi rok. Ojciec skórę wyłoji, strzelby nie dostanę, mama „Naokoło świata“ nie zaprenumeruje...

I wydało mu się, że siedzi na rozwalonem „wężowem” drzewie... w dole szumi woda, w wodzie szczękają zębami kajmany, a w gęstem listowiu kryje się jaguar, który wnet skoczy na niego, bo oto obejmujący drzewo ogień już dopełza do rozwścieczonego zwierza...

— Zgiiinąłem!!!

Kalendarz ciągnień
na rok 1930.

Data	Rodzaj obligacji	Główna wygrana
2 stycznia	dolarówka	dol. 8.000
1 marca	„	„ 40.000
1 kwietnia	4 % pożyczka inwest.	Zł. 200.000 w złocie
1 maja	dolarówka	dol. 8.000
1 lipca	„	„ 8.000
1 września	„	„ 40.000
1 paździer.	4 % pożyczka inwest.	Zł. 50.000 w złocie
1 listopada	dolarówka	dol. 8.000

Odpow. redaktor: Eryk Weiss, Kraków, Gołębia 14. Wydawca: Krakowski Bank Ludowy Spółdzielnia z ogr. odpow. Kraków.
Drukarnia „Grafia” pod zarządem J. Rippnera, Kraków, Starowiślna 72.